

## ZACHOWAJCIE UFNO??



David Wilkerson February 22, 2010

"Nie porzucajcie wi?c ufno?ci waszej, która ma wielk? zap?at?. Albowiem wytrwa?o?ci wam potrzeba, aby?cie, gdy wype?nicie wol? Bo??, dost?pili tego, co obieca?. Bo jeszcze tylko ma?a chwila, a przyjdzie Ten, który ma przyj??, i nie b?dzie zwleka?."

"A sprawiedliwy mój z wiary ?y? b?dzie; lecz je?li si? cofnie, nie b?dzie dusza moja mia?a w nim upodobania. Lecz my nie jeste?my z tych, którzy si? cofaj? i gin?, lecz z tych, którzy wierz? i zachowuj? dusz?" (Hebrajczyków 10:35-39).

Te s?owa skierowane by?y do jednych z najbardziej n?kanych, zm?czonych i cierpi?cych chrze?cijan na ziemi. Ci drodzy ?wi?ci wiernie chodzili w boja?ni Bo?ej. W skrusze oczekiwali nadej?cia Pana. Zнали Chrystusa jako swojego najwy?szego kap?ana i ?yli w ca?kowitej pewno?ci wiary. Byli te? niewzruszeni w Panu. Trzymali si? mocno swojego ?wiadectwa bez wahania. Ufali Bogu, bo "wierny jest Ten, który da? obietnic?."

Ci ?wi?ci wzi?li sobie równie? do serca wszystkie ostrze?enia przeciwko odst?pstwu. Wiedzieli, ?e wierz?cy, którzy ?wiadomie zgrzeszyli po otrzymaniu poznania prawdy, mog? odpa?? i zosta? "strawieni przez przeciwnika."

Ta ?wiadomo?? by?a istotn? cz??ci? ich wiary, poniewa? od samego pocz?tku przechodzili straszne prze?ladowanie. Byli "wystawieni publicznie na zniewagi," znosz?c zarzuty. Przechodzili przez wszelkiego rodzaju do?wiadczenia. Nie tylko ich charakter by? atakowany przez ludzi niegodziwych, ale te? konfiskowano im mienie, zostawiaj?c ich w biedzie. W ko?cu, ich przywódca zosta? wtr?cony do wi?zienia, pozostawiaj?c ich bez pasterza.

Co si? dzia?o, ?e ci Chrze?cijanie musieli tak bardzo cierpie??

Wszystkie te trudno?ci spad?y na nich zaraz po tym, jak zostali "o?wieceni." Wtedy "wytrwali?cie w licznych zmaganiach z utrapieniami" (Hebrajczyków 10:32). Przemy?lcie to zdanie: jest ono sprzeczne z ka?d? wspó?czesn? doktryn? powodzenia i bezbolesnego ?ycia z Chrystusem.

Mo?ecie spyta?, "Dlaczego niektórzy chrze?cijanie zdaj? si? i?? g?adko przez ?ycie? Znam ludzi, którzy najwyra?niej nigdy nie cierpi?. Tylko im si? powodzi. Zawsze wygl?daj? na szcz??liwych, jak gdyby w ogóle nie mieli problemów."

Rzeczywi?cie, kiedy patrzycie na takich chrze?cijan, mo?ecie si? zastanawia?, "Co ze mn? nie tak? Dlaczego do?wiadczam jednego problemu za drugim od kiedy ca?kowicie odda?em si? Jezusowi? Kiedy by?em zimny i letni w wierze, wszystko by?o w porz?dku. Nie wiedzia?em, ?e takie trudno?ci istniej? dopóki nie zacz??em powa?nie traktowa? Boga."

Odpowied? na wasze pytanie zawarta jest w wierszu: "kiedy po swym o?wieceniu," co oznacza "po tym, jak zobaczyli?cie ?wiat?o." Dopiero kiedy otworzyli?cie swoje ?ycie dla Jezusa i zostali?cie zalani Jego ?wiat?em, zacz??y si? liczne zmagania z utrapieniami.

Widzicie, szatan atakuje nas wed?ug miary ?wiat?a, które otrzymujemy i w którym chodzimy. Ci, którzy chodz? w

ma?ym promyku ?wiat?a, nie stanowi? zagro?enia dla królestwa diab?a. On celuje swoje "liczne zmagania z utrapieniami" w tych, którzy kochaj? ?wiat?o, którzy przyjmuj? wszystko, co ma dla nich Chrystus.

Tacy ?wi?ci nie maj? dzia?u w ciemno?ci. Uchwycili si? wiary, która sprawi?a, ?e wytrwali. Stali si? ?o?nierzami, którzy chodz? w ca?kowitej pewno?ci wiary. Mimo tego, z powodu swojej wiary stali si? celem okrutnych ataków z piek?a.

Nieprzyjaciel atakuje takich ?o?nierz, jak powód?.

Szatan mo?e sprawi?, ?e wydaje si?, jakby wszystko w ich ?yciu si? rozpada?o. Ich modlitwy s? jakby zablokowane, niebo wydaje si? by? z ?elaza i przechodz? do?wiadczenia z ka?dej strony. W takich chwilach ich serce mo?e szepta? s?owa pot?pienia:

"Brakuje ci wiary. Gdyby? wierzy? w sposób bardziej prawy, gdyby? by? bli?ej Jezusa, gdyby twoje my?li nie by?y tak z?e – ?adna z tych rzeczy nie przytrafia?aby si? tobie. By?by? na górze, jak ci, których widzisz wokó? siebie. Ciesz?by? si? obfito?ci? i wyra?nie s?ysza? g?os Bo?y."

Nie jest tak! Ci Hebrajczycy, którzy byli atakowani, mieli prawdziw? wiar?, dzi?ki której "zbli?yli si? do Boga w ca?kowitej ufno?ci." W rzeczy samej, zwrócono si? do nich w tym li?cie jako do "braci ?wi?tych" (Hebrajczyków 3:1). Autor wie, ?e toczy si? walka o ich serca w samym ?rodku wielkiego do?wiadczenia.

Mówi?c prosto, szatan chce zgasi? ?wiat?o, przy?mi? je, wy??czy?. Poka? mi chrze?cijanina, który nagle wychodzi z duchowej ciemno?ci, wkracza do ?wiat?a Chrystusa, Jego ?wi?to?ci i czysto?ci, a ja poka?? ci tego, który ma przed sob? walk? swojego ?ycia.

Czy to ciebie opisuje? Przechodzisz teraz wielk? walk?? Umi?owani, najprawdopodobniej nie jest to z powodu zw?tpienia czy grzechu, ale z powodu ?wiat?a, które jest w was. ?wiat?o powoduje ufno?? w Jezusa. Im wi?cej ?wiat?a otrzymujesz, tym bardziej Mu ufasz. To w?a?nie twój? ufno?? w Chrystusa szatan chce zniszczy?. U?ywa mocy piekielnych, aby pogr??y? ci? w strachu i niewierze.

Autor listu do Hebrajczyków dostrzega zm?czenie i niecierpliw??, które wkradaj? si? do serc tych wierzcych.

Aby zaj?? si? problemem zm?czenia, autor powiada do tych chrze?cijan, "Albowiem wytrwa?o?ci wam potrzeba, aby?cie, gdy wype?nicie wol? Bo??, dost?pili tego, co obieca?." Zidentyfikowa? najbardziej efektywn? bro? szatana przeciwko tym, którzy odczuwaj? zm?czenie w czynieniu dobrze: niecierpliw?? w stosunku do Boga.

Dzia?a to mniej wi?cej tak. Po d?ugim okresie do?wiadcze?, diabe? zasiewa my?l, "Bóg wie, ?e Mu zaufa?e?. By?e? wierny a? dot?d. Nigdy nie podda?by? w w?tpliw?? Jego ch?ci i zdolno?ci do tego, by ci pomóc. Wi?c gdzie On jest ca?y ten czas? Dlaczego ci nie pomaga? Czy tak On odpowiada na wierno?? swojego s?ugi?"

Najwidoczniej cierpliw?? tych ?wi?tych braci by?a na wyczerpaniu. Codzienna walka sama w sobie by?a wystarczaj?co ci??ka. Ci?gn??a si? bez widocznego ko?ca.

Szatan u?ywa dzisiaj dok?adnie takiej samej strategii przeciwko wielu drogim ?wi?tym: zaszczepia niecierpliw?? w stosunku do Boga. Mówi ci, ?e Pan nie zaspokoi twojej potrzeby – ?e b?dziesz ?y? jako chrze?cijanin drugiej kategorii, przygn?biony i samotny przez ca?e ?ycie. Oskar?a ci?, "Stracisz prac?. Stracisz dom. Ca?a twoja modlitwa i zaufanie b?d? na pró?no. To oczywiste, ?e ponios?e? pora?k? w wierze. Nadszed? czas, by? da? sobie spokój i zawróci?."

Pomy?lcie, co autor listu do Hebrajczyków mówi tym cierpi?cym ?wi?tym.

Co za przes?anie przekazywane ludziom pogr??onym w najwi?kszych utrapieniach. Stracili wszystko, co posiadali. Do?wiadczyli cierpienia, przechodz?c wielk? walk? przez bardzo d?ugi czas. Teraz g?os autorytetu mówi im, "Brakuje wam cierpliw?ci. Po prostu wierzcie i czekajcie. Obietnica nadchodzi."

Nie wiem jak wy, ale ja nie mógbym wini? niektórych z tych wierzcych, gdyby mieli pokus?, aby powiedzie?, "Mi potrzeba cierpliw?ci? Przeszed?em przez to wszystko bez narzekania. By?em kopany, popychany, pobity, upokorzony. Moje oszcz?dno?ci przepad?y. Straci?em swój dom. Musz? ?y? dzi?ki hojno?ci moich przyjació?, a oni sami nie s? w zbyt dobrej kondycji. Pomimo tego wszystkiego, przeszed?em ka?d? bitw? w cicho?ci i zaufaniu. Wi?c co masz na my?li mówi?c, ?e potrzeba mi cierpliw?ci?"

Pobo?na cierpliw?? to ch?? czekania na Bo?y czas. Istnieje co? takiego jak czas Ducha ?wi?tego. "Bo jeszcze tylko ma?a chwila, a przyjdzie Ten, który ma przyj??, i nie b?dzie zwleka?" (Hebrajczyków 10:37). Ten werset mówi o czym? wi?cej, ni? tylko o powtórny przyj?ciu Chrystusa. Mówi równie? o nadej?ciu Chrystusa aby zaspokoi? twoj? potrzeb?.

Prawda jest taka, ?e Bóg si? nie spó?nia. Maria i Marta my?la?y, ?e Jezus si? spó?ni? kiedy ich brat, ?azarz, zmar?. Powiedzia?y, "Panie! Gdyby? tu by?, nie by?by umar? brat mój" (Jana, 11:21). Innymi s?owami: "Jezu, przyszed?e? za pó?no. Przegapi?e? termin."

Wyobra?cie sobie jak Jezus musia? czu? si? zraniony, s?ysz?c takie s?owa. W istocie, odpowiedzia? im, "Nie, nie spó?ni?em si?. ?azarz zmartwychwstanie. Jestem tutaj, i jestem zmartwychwstaniem. Wszelkie ?ycie jest we mnie."

Domownicy Jaira równie? uwa?ali, ?e Jezus si? spó?ni?. Temu znamienitemu cz?owiekowi powiedziano, "Córka twoja umar?a, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?" (Marka 5:35). Po raz kolejny przes?anie brzmia?o, "Jezus spó?ni? si?. To ju? koniec. Nie odpowiedzia? na czas. Zawiód? nas."

Za pó?no? U naszego Pana nie ma czego? takiego! Ty mo?esz mie? pokus?, by porzuci? walk? i pogr??y? si? w rozpacz. Ale nasz Ojciec jest tak pe?en mi?o?ci do swoich dzieci, ?e nie mo?na Go powstrzyma? od stworzenia czego? z niczego.

Jezus mo?e do?wiadczy? g??bokiej rozpacz i bólu od tych, o których najbardziej si? troszczy.

Maria i Marta porzuci?y swoj? ufno??. Domownicy Jaira równie? porzucili swoj? ufno??. Oskar?yli Jezusa o to, ?e si? spó?ni? i nie troszczy? si?.

Mimo to, wystarczy?o tylko jedno Jego s?owo, "Wsta?!" i wszystko natychmiast si? zmieni?o. Z Panem tylko tyle nam potrzeba. Wypowiada jedno s?owo i nagle wszystko zostaje przemienione. Szatan musi zwolni? u?cisk, ?mier? umyka, zaczyna si? ?ycie, a niebia?skie obietnice sp?ywaj? z ka?dej strony.

Umi?owani, bez wzgl?du na to, przez co teraz przechodzicie, wystarczy, ?e Pan powie jedno s?owo a diabe? ucieka. Stworzenie dr?y. Nagle otrzymujecie odpowied?, której szukali?cie. Pytacie wi?c, dlaczego Pan wam jeszcze nie odpowiedzia?? Dlaczego wasze cierpienie nadal trwa? Dlaczego wygl?da to tak beznadziejnie dla niektórych z naj?wi?tszych Bo?ych ludzi?

Wiem tylko tyle. W tak kryzysowych sytuacjach Bo?y ludzie albo wzrastaj? w ufno?ci albo cofaj? si? i porzucaj? ufno??. "Lecz je?li si? cofnie, nie b?dzie dusza moja mia?a w nim upodobania. Lecz my nie jeste?my z tych, którzy si? cofaj? i gin?, lecz z tych, którzy wierz? i zachowuj? dusz?" (Hebrajczyków 10:38-39).

Pan postanowi? pozbawi? nas wszelkiej ufno?ci w ciebie, by?my ca?kowicie zaufali Jemu.

Je?eli b?dziemy szczerzy, przyznamy, ?e w godzinie wielkiej potrzeby cz?sto pok?adamy ufno?? w innych ludziach. Szukamy odpowiedzi u pastora, doradców, przyjaciół, wespółma??onków. Sp?dzamy godziny, dni, tygodnie próbuj?c wymy?li? jak rozwi?za? nasz problem. A je?eli rozwi?zanie szybko nie nadchodzi, kombinujemy z ka?dej strony, a? wszystkie nasze ludzkie mo?liwo?ci si? wyczerpi?.

Cz?sto s?ysz?, jak chrze?cijanie mówiz, "Gdyby tylko to wszystko si? sko?czy?o." Albo, "Gdyby tylko ten kto? szepn?? mi jakie? dobre s?owo. Potrzebuj? troch? wytchnienia."

Dzi?ki Bogu za pomoc, któr? otrzymujemy od innych, ale nie mamy czeka? na pojawienie si? anio?a czy przyp?ynicie statku. "Chlubimy si? w Chrystusie Jezusie, a w ciebie ufno?ci nie pok?adamy" (Filipian 3:3). Przez wzgl?d na nasz? dusz? Bóg czeka, a? spojrzemy ponad ludzkie mo?liwo?ci i zaczniemy szuka? pomocy tylko u Niego. On u?ywa ludzi w naszym ?yciu, ale musimy pozwoli? Mu tym kierowa?.

"Lepiej ufa? Panu ni? polega? na mo?nych" (Psalm 118:8). "Nie wierzcie bli?niemu, nie ufajcie przyjacielowi!... Lecz ja b?d? wypatrywa? Pana, b?d? wyczekiwa? Boga mojego zbawienia. Mój Bóg mnie wys?ucha!" (Micheasza 7:5, 7).

Pawe? zna? bezsilno?? cia?a. Przyzna?, ?e nie jest zbyt m?dry. Jego krytycy nazywali jego nauczanie godnym pogardy, a jego wygl?d lichym – kr?tko mówi?c, uwa?ali, ?e jest nudny. Ale dla Paw?a taka krytyka nie stanowi?a ?adnego problemu, poniewa? nie ufa? swojemu cia?u. Wiedzia?, ?e Jezus nie wygrywa? swoich bitew przebieg?o?ci?, umiej?tno?ciami czy charyzm? ale zaufaniem do Ojca.

Pawe? powiedzia? Koryntianom, "Nie przyjd? do was z fa?szyw? ufno?ci? czy odwag?, która pochodzi z cia?a. Nie przybior? dla was takiego pozoru. Bo chocia? chodzimy w ciele, nie walczymy w ciele."

Innymi s?owy: "Nie potrzebujemy podbudowywa? naszej pewno?ci siebie. Nie musimy by? wspierani pochlebstwami. ?adne ludzkie umiej?tno?ci na ?wiecie nie zburz? jakiegokolwiek warowni szatana. "Aby ?aden cz?owiek nie che?pi? si? przed obliczem Bo?ym" (1 Koryntian 1:29).

W li?cie do Hebrajczyków 3:14 mamy wspania?? obietnic? dla tych, którzy ca?kowicie zaufali Jezusowi.

Ten werset mówi, "Stali?my si? bowiem wspó?uczestnikami Chrystusa, je?li tylko a? do ko?ca zachowamy niewzruszenie ufno??, jak? mieli?my na pocz?tku." Oznacza to tu: Kiedy zachowamy niezachwian? ufno?? w Pana, stanie si? On naszym jedynym ?ród?em zaopatrzenia. Nie musimy szuka? nigdzie indziej.

"A Bóg mój zaspokoi wszelk? potrzeb? wasz? wed?ug bogactwa swego w chwale, w Chrystusie Jezusie" (Filipian 4:19). Mamy obietnic?, ?e "w Chrystusie s? wszelkie bogactwa chwa?y. W Nim jest ca?a pe?nia. Wszystko, czego potrzebujesz do ?ycia i pobo?no?ci, Bóg da? ci w Jezusie, twoim ca?kowitym zaopatrzeniu."

Niewielu chrze?cijan w?tpi, ?e Jezus jest ?ród?em wszystkiego, co potrzebuj?. Nie zawsze jednak maj? ufno?? i pewno??, ?e On da im to, czego potrzebuj?. Umi?owani, pozwólcie, ?e podziel? si? z wami kilkoma wierszami, które przypominaj? nam, jak Pan si? o nas troszczy:

On zna twoje osobiste potrzeby. "Wie Bóg, ojciec wasz, czego potrzebujecie, przedtem zanim go poprosicie" (Mateusza 6:8).

On prawdziwie troszczy si? o ciebie. I dotkni?ty jest twój? potrzeb?. "Wszelk? trosk? swój? zró?cie na niego, gdy? On ma o was staranie" (1 Piotra 5:7). Z greckiego oznacza to "obchodzi Go to." By? mo?e ci??ko to zrozumie?, kiedy przechodzisz przez d?ugie do?wiadczenie. Ale nawet wtedy Bóg wielce troszczy si? o ka?d? spraw? dotykaj?c? twojego ?ycia: prac?, rodzin?, dzieci, relacje, zdrowie. Jest to Jego prawdziw? trosk?; obchodzi Go to bardzo.

"Nie porzucajcie wi?c ufno?ci waszej, która ma wielk? zap?at?" (Hebrajczyków 10:35). Bóg mówi, "Zachowajcie ufno??, poniewa? Ja wynagradzam." Mówi?c prosto, "Op?aca si? wytrwa?." "Bez wiary za? nie mo?na podoba? si? Bogu; kto bowiem przyst?puje do Boga, musi uwierzy?, ?e On istnieje i ?e nagradza tych, którzy go szukaj?" (11:6).

Chcesz prawdziwie przynosi? Chrystusowi chwa???. Oddaj Mu ca?? swój? ufno??. Wytrwaj i nie zachwiej si?. I pami?taj o obietnicy, któr? ci da?:

"A sprawiedliwy mój z wiary ?y? b?dzie; lecz je?li si? cofnie, nie b?dzie dusza moja mia?a w nim upodobania. Lecz my nie jeste?my z tych, którzy si? cofaj? i gin?, lecz z tych, którzy wierz? i zachowuj? dusz?" (Hebrajczyków 10:38-39).

[Download PDF](#) [1]

## Links

[1] <http://worldchallenge.org/printpdf/706/>